



Orzeczenie Sądu Administracyjnego w Berlinie z 2 czerwca w sprawie odmowy prawa wjazdu azylanta do Niemiec

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

4.06.2025

Niezależnie od szczegółów sprawy, która stała się przedmiotem rozpoznania Sądu Administracyjnego, wydane orzeczenie jest korzystne dla wszystkich stron postępowania. Co więcej, pomoże ono w walce politycznej prowadzonej zarówno przez rząd kanclerza Merza jak i opozycję parlamentarną w Bundestagu. Wyrok ten nie zmienia jednakże nic w postawie niemieckiej egzekutywy wobec migracji. Pomoże jedynie w unikaniu błędów, na które zwrócił uwagę Sąd.

Postępowanie Sądu Administracyjnego w Berlinie¹ dotyczyło odmowy prawa przekroczenia granicy polsko-niemieckiej przez trzech Somalijczyków. Zostali zatrzymani w trakcie kontroli granicznej we Frankfurcie nad Odrą oraz wydalenii pomimo wyrażenia prośby o azyl. Sąd uznał, iż takie działanie może mieć miejsce dopiero po przeprowadzeniu procedury sprawdzającej. Dodał ponadto, iż w trakcie postępowania policja federalna nie udowodniła przekonująco mającego wystąpić niebezpieczeństwa, które to wystąpiłoby w przypadku zezwolenia Somalijczykom na wjazd do Niemiec.

Cytowane orzeczenie, niezależnie od głosów przedstawicieli partii zyczących dla emigracji – wskazujących na to, iż rząd kanclerza Merza godzi się na świadome łamanie prawa, jest korzystne nie tylko dla wspomnianych Somalijczyków, ale przede wszystkim głównych podmiotów obecnych na scenie politycznej w RFN. Po pierwsze, zarówno CDU jak i partie skrajne w rodzaju AfD, będą wskazywać na fakt, iż to przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości swoimi decyzjami blokują właściwe działania służb ochrony granicy. Spowoduje to falę ataków na sędziów, nie tylko w internecie. Federalne MSW uzyskało dzięki orzeczeniu wskazówkę, iż w momencie otwarcia procedury odwoławczej przez niedoszłych azylantów, należy z ponadprzeciętną starannością udowodnić fakt wystąpienia niebezpieczeństwa z ich strony. Co istotne, na problemy prawne związane z postępowaniem w przedmiotowej sprawie zwracały uwagę policyjne związki zawodowe. Wymusi to zatem odnośne konsultacje prawne, także dlatego, iż

orzeczenie będzie z natury rzeczy zachęcało do podejmowania dalszych prób przekraczania granicy RFN oraz składania bezpośrednio na niej próśb o udzielenie azylu.

Omawiane postępowanie będzie niewątpliwie analizowane również przez organizacje pomagające uchodźcom w kontekście dopasowania ich pracy do argumentacji stosowanej przez Sąd. To te organizacje bowiem pomogły Somalijczykom we wniesieniu pozwu. Niemniej, właśnie z uwagi na analizowany przypadek, także one staną się celem ataków środowisk niechętnych przyjmowaniem azylantów. Decyzja Sądu przyczynić się może też do stosowania przez polską Straż Graniczną odwrotnej deportacji, tj. odmowy przyjmowania uchodźców, którzy nie uzyskali zgody na wjazd do Niemiec, aby najpierw tam przeszli procedurę sprawdzającą. W konsekwencji dojdzie być może do jakiejś formy negocjacji dwustronnych albo nowego bilateralnego sporu dotyczącego tego, co strona polska mogłaby otrzymać za przyjmowanie niedoszłych uchodźców.

W każdym przypadku należało pamiętać, iż orzeczenie nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi powodami emigracji. Ponadto Sąd nie zajmował się kluczową kwestią, tj. tym, czy wewnątrz UE obowiązują przepisy niemieckiego prawa azylowego odmawiające prawa wjazdu wnioskodawcy z tzw. państwa bezpiecznego. Tymczasem za takowe uchodzą kraje członkowskie Wspólnoty. Prawdopodobne będzie zatem szybkie procedowanie w Bundestagu nowych zmian prawa dot. emigracji, ułatwiających odmowę udzielenia policji federalnej prawa wjazdu do RFN. CDU nie może sobie pozwolić na polityczną porażkę w tej materii. Ta bowiem będzie generowała korzyści dla AfD, tj. kolejny wzrost jej poparcia.

¹ Sygnatura: Az. 6 L 191/25

